Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 5 WARSZAWA, DNIA 3 LUTEGO 1934 R. Rok założenia 1921

GAZETA GIEŁDOWA i LOSOWAŃ

tygodnik finansowo-giełdowy i gospodarczy
wychodzi co sobota

Od Wydawnictwa: Przypominamy Sz.P. Abonentom, iż czas odnowić prenumeratę na 1934 r.

Dr. ADOLF ATLAS

MOMENT ZWROTNY

Zawarcie paktu o nieagresji z Niemcami, a więc zabezpieczenie sobie na przeciąg dłuższego czasu atmosfery spokoju politycznego, zamyka po uprzednio już wytworzonem modus vivendi z naszym wielkim sąsiadem wschodnim, okres niepewności politycznej, który w bardzo poważnej mierze zaciążył na ewolucji naszych stosunków gospodarczych. Rozpoczyna się okres nowy, okres, w którym bez żadnych zastrzeżeń i wątpliwości będzie można przystąpić do realizacji szeregu poczynań, do rozwiązania całego kompleksu ważnych problemów, dla uzdrowienia naszych stosunków gospodarczych, w szczególności w tych dziedzinach, w których niepewność polityczna jutra hamowała wszelkie twórcze zapędy.

Jednym z tych problemów, których racjonalne rozwiązanie stanowi niewątpliwie założenie normalizacji naszych stosunków ekonomicznych i zbliżenia nas do warunków, w jakich pracuje gospodarstwo na Zachodzie, jest zagadnienie kredytu długoterminowego. Kredyt długoterminowy w Polsce, nietylko jest mocno niedorozwinięty, ale w proporcji do całokształtu naszej struktury finansowej, prawie że nieistnieje. Wynikiem tego stanu rzeczy jest oczywiście chromający kredyt krótkoterminowy, albowiem w myśl ogólnej opinji ekonomistów świata, nie może być mowy o normalnem kształtowaniu się kredytu krótkoterminowego tam, gdzie kredyt długoterminowy nie jest należycie rozbudowany. Życie bowiem nie zna hamulców i w braku kredytu długoterminowego sięga zastępczo po kredyt krótkoterminowy, który będąc nim formalnie, przeobraża się siłą rzeczy w kredyt długoterminowy. Stąd pochodzą owe stosunkowo duże zamrożone sumy w instytucjach kredytu krótkoterminowego, które to pozycje ciążąc w niezwykle silny sposób na bilansach tych instytucyj, ograniczają ich swobodę ruchów i niepozwalają im na rozwinięcie działalności w dziedzinie kredytu krótkoterminowego choćby w tych rozmiarach, jakie w normalnych warunkach z punktu widzenia ich zasobów kapitałowych byłyby zakreślone.

Z tego błędnego koła jest tylko jedno wyjście, a mianowicie, celowa i racjonalna polityka finansowa w kierunku odbudowy kredytu długoterminowego, odpowiadającej potrzebom naszego gospodarstwa narodowego. Rozumie się samo przez się, że mamy tu na myśli kredyt emisyjny we formie obligacyj, czy listów zastawnych, pozostawiając poza dyskusją zdobywanie nowych kapitałów przez przedsiębiorstwa akcyjne drogą emisji akcyj, które to zagadnienie wymaga specjalnego potraktowania.

Jeżeli się zastanowimy nad tem, skąd się to bierze, że kredyt długoterminowy w Polsce, w formie wyżej wspomnianej, znajduje się w tak opłakanym stanie, to musimy dojść do wniosku, iż główną przyczyną tego stanu rzeczy jest zgoła anormalna sytuacja na naszym rynku papierów procentowych. Kredyt długoterminowy, emisyjny nie może być drogi. Obligacje czy listy zastawne muszą być nisko oprocentowane, a pozatem, musi istnieć rynek pojemny dla tych papierów, w takim stopniu, aby papiery te znajdowały chętnych nabywców, po kursie nie bardzo odbiegającym od kursu pari. Takiego rynku u nas dotychczas nawet po ostatniej, bardzo poważnej zwyżce papierów procentowych jeszcze niema. Abstrahując bowiem od śmiesznych kursów, jakie notowano u nas przed wspomnianą zwyżką, jeszcze dziś rentowność papierów najlepiej ufundowanych, obraca się w granicach 10%, albo w poszczególnych wypadkach je nawet przekracza. Jeżeli więc w tych warunkach ktokolwiek ma możność zaciągnięcia długoterminowego kredytu emisyjnego, to ciężary i ryzyko takiego kredytu są niewspółmiernie większe od jego korzyści gospodarczych. Niskoprocentowe papiery bowiem ulokować można na rynku po kursie mniejwięcej 50-cio% ich wartości nominalnej, a więc koszt kredytu podwaja się prawie, formalnie tani kredyt staje się drogim, nie mówiąc o tem, że korzystający z takiego kredytu bierze na siebie ryzyko, iż za otrzymane dziś 50 zł. będzie musiał w przyszłości zapłacić znacznie więcej, w miarę wzrostu kursów tych papierów.

Z tych wywodów wynika, że normalne warunki dla emisyjnego kredytu długoterminowego nastaną dopiero w chwili, kiedy nastąpi bardzo poważna poprawa kursów, tak iż n. p. kurs papieru 5%-owego nie będzie bardzo oddalony od kursu pari.

Jakie były przyczyny, które do niedawna jeszcze stały na przeszkodzie korzystnej ewolucji kursów papierów procentowych. Przyczyny były różnorodne i leżały w różnych płaszczyznach. Pieniądz krótkoterminowy był drogi, a więc długoterminowy, musiał być siłą rzeczy jeszcze droższy. Obecnie, obniżenie stopy od wkładów w instytucjach pieniężnych, skierowało pewne kapitały o mniej przelotnym charakterze na drogę lokaty w papierach procentowych, który to pęd potęgować się będzie w miarę utrwalania się zaufania do tej lokaty. Istniały również pewne wątpliwości, co do trwałości stabilizacji naszej waluty, które to wątpliwości wobec coraz bardziej zdecydowanego oblicza naszej polityki walutowej znikły, co stanowi jeden z podstawowych motywów, dla zainteresowania się naszemi papierami procentowemi, opiewającemi na walutę krajową. Trzecim momentem, który hamował korzystną ewolucję kursów, to była niepewność polityczna, obawa przed wojennemi zamieszkami, która wstrzymywała gros kapitalistów prywatnych od lokaty w papierach procentowych.

Po zawarciu paktu o nieagresji z Niemcami, ostatnie zdaje się ogniwo w łańcuchu przeszkód dla korzystnej ewolucji stosunków, na rynku papierów procentowych zostało przerwane. Istnieją więc naturalne przesłanki dla uzdrowienia stosunków w tej dziedzinie, te przesłanki jednak, stanowiąc fundamentalne założenie dla radykalnej poprawy sytuacji w tej dziedzinie same nie wystarczą. Czynniki miarodajne muszą przez odpowiednie nastawienie swego aparatu finansowego rynkiem tym odpowiednio się zainteresować i zaopiekować, przyczem zadanie ich będzie tem łatwiejsze, że naturalne warunki sprzyjają pożądanemu procesowi kursów. Nie wolno więc dopuścić do takich momentów, któreby ten proces załamywały, a przeciwnie, należy stworzyć nowe warunki, które by proces ten przyśpieszyły.

Jest to zagadnienie tak aktualne i tak ważne, iż mimo ogromu problemów jakie czekają swego rozwiązania, nie może być pominięte. Przy odpowiedniem nastawieniu się czynników miarodajnych do tego problemu, może już w niedalekiej przyszłości nastąpi moment zapoczątkujący nową erę w dziedzinie kredytu długoterminowego, to jest erę, w której kredyt ten będzie naprawdę tani, a swojemi rozmiarami, w miarę wzrostu kapitalizacji przynajmniej będzie się zbliżał do granic podyktowanych jego potrzebami istotnemi. Moment obecny jest momentem zwrotnym, a niezwykła jeszcze w normalnych warunkach rentowność papierów procentowych winna być dostatecznym bodźcem do zainteresowania szerszych sfer naszych ciułaczy tą lokatą, tembardziej, iż szereg objawów wskazuje na coraz silniej postępujący proces likwidacyjny tezauryzacji, której rozmiary doniedawna przynajmniej były u nas niewspółmiernie duże w stosunku do procesu kapitalizacyjnego.

Czy należy zlikwidować giełdy zamiejscowe

W Nr. 208 z dnia 29 lipca 1933 Kurjera Porannego p. Stanley Philipson zamieścił artykuł p. t. „Nasze giełdy pieniężne wymagają reform". W artykule tym autor między innemi domaga się skasowania czynnych dotychczas giełd zamiejscowych.

W artykule polemicznym w Nr. 25 z dnia 12 sierpnia 1933 r. Gazety Giełdowej i Losowań staraliśmy się wykazać, iż skasowanie giełd tych byłoby eksperymentem zbyt ryzykownym i że wywody autora oparte są na mylnych przesłankach, natomiast co do innych punktów poparliśmy stanowisko autora. Od tego czasu minęło już pół roku i nikt nie zabrał głosu w tej sprawie, by obalić wysunięte przez nas argumenty.

Kilka dni temu w jednem z pism codziennych pojawiła się wzmianka na ten temat autora anonimowego, stanowiąca właściwie wyciąg prawie dosłowny z artykułu p. Philipsona. W wzmiance tej niektóre dane statystyczne, mówiąc nawiasem, nawet niezupełnie ścisłe, są również dosłownie powtórzone. Przypuszczać więc można, iż wzmianka ta mogła wyjść również z pod pióra tego samego autora. Dziwnem się jednak wydaje, czemu wywody nasze zostały ominięte milczeniem, a to tembardziej, że kwestja tak poważna, jak likwidacja wszystkich zamiejscowych giełd, winna wywołać dyskusję, z której ogół mógłby osądzić po czyjej stronie jest słuszność.

Zresztą o skasowaniu lub utrzymaniu w dalszym ciągu giełd zamiejscowych powinny być zainteresowane przedewszystkiem władze tych instytucyj i celem bezstronnego oświetlenia tej kwestji należy w pierwszym rzędzie wysłuchać opinji właśnie tych giełd.

Żywimy więc niezłomną nadzieję, iż władze giełd zamiejscowych zabiorą głos i nadeślą swe wyjaśnienia, które chętnie zamieścimy na łamach gazety naszej.

Poniżej przytaczamy wyciąg z artykułu naszego, zamieszczonego w Nr. 25 r. u.

„.....autor zastanawia się nad rzeczywistą działalnością giełd pieniężnych polskich t. j. w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Krakowie i Lwowie i dochodzi do wniosku, iż główną tych giełd czynnością jest handel dewizami, co z punktu widzenia interesu gospodarczego kraju jest funkcją najmniej pożądaną giełd, bo funkcją czysto spekulacyjną. Z dalszych wywodów autora wynika, iż należałoby cztery zamiejscowe giełdy, jako zbędne, skasować.

Z powyższemi wywodami autora trudno się zgodzić. Nie sposób nazwać spekulacją kupno - sprzedaż dewiz. Jeżeli przemysłowiec lub kupiec sprowadza towary z zagranicy, więc musi za towary zapłacić w walucie kraju, z którego je sprowadził. Żeby waluty te otrzymać, musi kupić czek lub wpłatę. Jeżeli odwrotnie znów ktoś eksportuje towary, więc należność w większości wypadków otrzymuje w dewizach zagranicznych, które musi spieniężyć.

Jeżeliby, jak zapewne przypuszcza autor, obrót dewizami i walutami zagranicznemi, miał koncentrować się wyłącznie w Banku Polskim, to banki pozostałe zmuszone byłyby zamknąć swe podwoje, gdyż z tego działu, a zwłaszcza w dobie przeżywanego kryzysu, gdy operacje dyskontowe siłą rzeczy się kurczą, najwięcej czerpią zysków. Taki eksperyment nie byłby wcale do pomyślenia, tamowałby bowiem rozwój życia naszego gospodarczego.

Również nierealny jest projekt zamknięcia giełd zamiejscowych. Każda z tych giełd (z wyjątkiem zupełnie nieruchliwej giełdy lwowskiej) notuje z danej dzielnicy papiery wartościowe, które na innej giełdzie bardzo często nie są zupełnie znane. Dlatego więc skoncentrowanie wszelkich operacyj na jednej giełdzie warszawskiej jest rzeczą zupełnie niemożliwą. Weźmy np. taki fakt. Klijent z Poznania pragnie nabyć listy zastawne żytnie Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego. Nie mając w tym celu dać listowne lub telegraficzne zlecenie osobiście lub za pośrdenictwem banku poznańskiego bankowi warszawskiemu, który, wobec braku listów tych na rynku warszawskim, zmuszony jest zakupić w Poznaniu.

Tranzakcja taka wymaga kilku dni czasu a oprócz tego klijent zmuszony byłby zapłacić podwójną prowizję (w Warszawie i Poznaniu), a niekiedy różnicę kursową, gdy bez trudu, straty czasu i zbytecznych kosztów mógłby tranzakcję taką załatwić na miejscu. Takich przykładów można naliczyć dużo. A gdy kryzys minie lub nawet przyjmie łagodniejszą formę, czy jest do pomyślenia, aby jedna giełda warszawska mogła obsługiwać kraj o przeszło trzydziestomiljonowej ludności, kraj, gdzie w każdej dzielnicy są inne zwyczaje, z czem należy się liczyć".

Kto posiada jakiekolwiek papiery wartościowe m u s i czytać Gazetę Giełdową i Losowań, aby uniknąć strat z powodu zastrzeżeń

Dolar na poziomie 59,06 centów
Złoto w St. Zjedn. znacjonalizowane

W końcu tygodnia nadeszły wiadomości o urzędowem ustabilizowaniu kursu dolara na poziomie 59.06 centów, przyczem cena uncji złota wynosić będzie aż do odwołania 35 dolarów.

To ostatnie rozporządzenie walutowe prezydenta Roosevelta posiada zarówno dla wewnętrznego rynku finansowego Stanów, jak i dla całego świata znaczenie niezmiernie doniosłe, gdyż stwarza nareszcie bazę umożliwiającą racjonalną rachubę i kalkulację nietylko przy tranzakcjach o charakterze wyraźnie finansowym, ale i przy dokonywaniu tranzakcyj towarowych w dolarach.

Nowy kurs dolara odpowiada całkowicie zapowiedzi ogłoszonej w ostatniem orędziu prez. Roosevelta i stanowi około 40 proc. zniżkę w stosunku do dolara niezdewaluowanego.

Koszty utrzymania w czwartym kwartale r. u.

Koszty utrzymania w czwartym kwartale r. ub. wykazały niewielką zwyżkę w stosunku do kosztów utrzymania z sierpnia i września r. ub. W październiku r. ub. wskaźnik kosztów utrzymania obliczony dla Warszawy wynosił 69.9 w listopadzie 69.8, a w grudniu 70.2 W szczególności w grudniu zwyżkował wskaźnik kosztów żywności o 1.2, opału i światła o 0.3, podczas gdy wskaźnik kosztów odzieży i obuwia obniżył się o 0.2, a innych o 0,3.

Obroty handlowe polsko-francuskie

Dane statystyczne francuskie dotyczące handlu zagranicznego polsko-francuskiego wykazują, iż w ciągu pierwszych 11 miesięcy r. ub. przywóz z Polski wyniósł 184.9 milj. fr., zaś wywóz do Polski 165,3 milj. fr. Przywóz obniżył się przeto o 26 milj. fr., a wywóz spadł o 131 milj. fr. Saldo dodatnie wynosić więc miało dla Polski 20 milj. fr. Biorąc pod uwagę, że Polska jest krajem dłużniczym, wobec Francji i rok rocznie zmuszona jest wpłacać Francji znaczne sumy z tytułu amortyzacji i oprocentowania kapitałów, nadwyżka bilansu obrotów z Francją wynosząca zaledwie 20 milj. fr. jest niedostateczna dla zrównoważenia odpływu kapitałów do Francji.

Z działalności instytucyj kredytu długoterminowego

Tow. Kred. m. Radomia.

Stan obiegu list. zast. na dz. 31 grudnia 1933 r.

5% — zł. 695312.
10% — zł. 4692600.

Odpowiedzi Redakcji

Panu S. B. w Łodzi. Już niejednokrotnie wyjaśnialiśmy, iż tak pożyczki Austrjackie jak i Węgierskie, które W.P. zapytuje, nielosują się i nie posiadają żadnej wartości. Pozostałe nic nie wygrały i dotychczas nie zostały wylosowane.

Panu G. W. w miejscu. W jednym z najbliższych numerów zamieścimy.

Panom S. R. i A. W. Niewylosowane i nic nie wygrały.

Zorganizowanie eksportu rolniczego

Pod przewodnictwem Prezesa Izby Przemysłowo - Handlowej w Warszawie, Cz. Klarnera, odbyło się inauguracyjne posiedzenie Wspólnej Reprezentacji związków eksporterów płodów rolnych i ich przetworów przy Związku Izb Przemysłowo - Handlowych R. P.

Inicjatywa powołania do życia Wspólnej Reprezentacji rolniczego kupiectwa eksportowego powstała na zebraniu przedstawicieli eksportu artykułów zwierzęcych, które odbyło się w siedzibie Związku Izb w Warszawie w dniu 20 października 1933 r. Postanowiono wówczas powołać do życia stały organ porozumiewawczy organizacyj eksporterów płodów rolnych i ich przetworów, działający przy Związku Izb Przemysłowo-Handlowych R. P. i mający za zadanie opracowywanie zagadnień, dotyczących polityki popierania wywozu tych artykułów.

Na posiedzeniu organizacyjnem w dniu 24 b. m. Prezes Klarner wygłosił przemówienie, w którem między innemi podkreślił, iż zrealizowanie powyższej inicjatywy czyni zadość odczuwanej przez Związek Izb Przemysłowo - Handlowych — jako naczelnej reprezentacji całokształtu interesów handlu — potrzebie nawiązania ściślejszego kontaktu z branżowemi organizacjami eksportu rolniczego. W toku swych dalszych wywodów mówca wskazał na istniejące braki w organizacji rolniczego kupiectwa eksportowego, podnosząc konieczność udoskonalenia organizacyjnego aparatu handlowego przedewszystkiem poprzez dostosowanie go do obecnych potrzeb produkcji rolniczej, przez co niewątpliwie zostałyby usunięte niezdrowe tendencje, zmierzające do wyeliminowania handlu.

Najpotężniejszy rezerwuar pieniężny — P. K. O.

Sprawozdanie za rok 1933

Rok 1933 jest w działalności P. K. O. dalszym etapem znacznego rozwoju Instytucji, czego najlepszym dowodem jest **210 tys. nowych klientów i zgórą 93,3 milj. zł. wkładów jako przyrost netto** w roku sprawozdawczym. Uwzględniając te wyniki, ogólna ilość klientów w obrocie oszczędnościowym i czekowym P. K. O. osiągnęła na koniec 1933 r. liczbę 1.226.993 osób i kwotę 713.5 milj. zł. Cyfry te świadczą niewątpliwie o wielkiem zaufaniu społeczeństwa do Instytucji, a są również widocznem świadectwem, jak głębokie korzenie zapuszcza praca P. K. O. w dziedzinie kapitalizacji. Wymienione cyfry to plon, który przynosi wzrastające uświadomienie szerokich rzesz ludności o konieczności tworzenia rezerw kapitałowych, a zarazem stwierdzają, że P. K. O. zajęła pod względem wysokości nagromadzonych wkładów pierwsze miejsce nietylko wśród pojedyńczych instytucyj finansowych, ale i wśród grup instytucyj w Polsce.

Działalność oszczędnościowa P. K. O.

Analizując poszczególne działy pracy P. K. O., należy przedewszystkiem podkreślić, iż **wkłady oszczędnościowe wzrosły w roku sprawozdawczym o 64,4 milj. zł. i osiągnęły na ultimo 1933 r. łącznie z wkładami pochodzącemi z waloryzacji ogólną kwotę 506,5 milj. zł.** Liczba właścicieli książeczek oszczędnościowych zwiększyła się w roku sprawozdawczym o netto 204.658 osób i wynosiła na koniec 1933 r. ogólną liczbę 1.154.656 osób. Wkłady tej olbrzymiej ilości oszczędzających w P. K. O., które w sumie dają imponującą nietylko jak na stosunki krajowe ale i zagraniczne kwotę ponad 506,5 milj. zł. składają się z wielkiej ilości drobnych oszczędności, bowiem na jedną książeczkę przypada przeciętnie 439 zł.

Obrót czekowy.

Ogólny obrót czekowy wykazuje w roku sprawozdawczym znaczne wzmożenie w porównaniu z trzema ostatniemi latami.

Z ogólnej sumy obrotu czekowego 25,3 miljardów zł., na obrót gotówkowy przypada 6,8 miljardów zł., zaś na obrót bezgotówkowy 18,5 miljardów zł., czyli 73% całego obrotu czekowego P. K. O. Na uwagę zasługuje fakt, iż przeciętny obrót bezgotówkowy P. K. O. wynosił w r. 1933 — 1.538 milj. zł. miesięcznie, przy obiegu pieniężnym w Polsce wynoszącym w tym okresie przeciętnie około 1.344 milj. zł. Z cyfr tych widzimy jak dalece obrót bezgotówkowy łagodzi ujemne skutki kurczenia się obiegu pieniężnego i, że życie gospodarcze kraju przywyka do tego systemu techniki pieniężnej.

Działalność ubezpieczeniowa.

Dalszy dział pracy P. K. O. o charakterze wybitnie oszczędnościowym, ubezpieczenia na życie, osiągnął w ciągu 5½ lat swego istnienia liczbę **75 tysięcy polis netto na kwotę ubezpieczenia ponad 126 milj. zł.** W porównaniu z rokiem 1932, ilość czynnych polis wzrosła w 1933 r. o 19 tysięcy polis netto na kwotę ubezpieczenia 20.1 milj. zł. Zatem i w tym dziale, pomimo nieprzychylnej konjunktury na rynku ubezpieczeniowym, wyniki są bardzo dodatnie. Ubezpieczenia bez badania lekarskiego do 10.000 zł. wprowadzone w 1928 r. zyskują coraz większą popularność wśród społeczeństwa, a ponieważ dotychczasowa praktyka wykazała popyt i na ubezpieczenia ponad 10.000 zł., przeto czyniąc zadość wymaganiom życia, **P. K. O. wprowadza z dniem 1 stycznia 1934 r. ubezpieczenia z badaniem lekarskiem.**

Działalność kredytowa. P. K. O.

Polityka lokacyjna P. K. O., podobnie jak w latach ubiegłych tak i w roku sprawozdawczym szła w kierunku zasilania życia gospodarczego tanim kredytem długoterminowym. A więc w 1933 r. sfinansowała P. K. O. w znacznej mierze akcję drobnego budownictwa, asygnując na ten cel kwotę zł. 9.950.000, pozatem zakupiła obligacje i listy zastawne banków państwowych i innych instytucyj kredytu długoterminowego na sumę 25 milj. zł. Należy również wymienić nabycie przez P. K. O. Pożyczki Inwestycyjnej Szkolnej m. Warszawy na kwotę zł. 1.770.000 oraz częściowe sfinansowanie Chłodni i składów portowych w Gdyni. Ponadto P. K. O. zakupiła papierów państwowych na kwotę 22.8 milj. zł. i krótkoterminowych biletów skarbowych na łączną sumę 50 milj. zł., która to suma po częściowem zrealizowaniu wynosi obecnie 20 milj. zł. oraz subskrybowała Pożyczkę Narodową na kwotę 10 milj. zł., wpłacając zgóry całą należność.

Z tych kilku przykładów widać wyraźnie, w jakim stopniu P. K. O. stała się rezerwoarem dla szeregu zamierzeń gospodarczych o podstawowem znaczeniu. **Ogólny stan portfelu papierów wartościowych P. K. O. na dzień 31.XII.1933 r. wynosił 480,3 milj.** zł. W sumie tej największą pozycję wynoszącą 314 milj. zł. stanowią obligacje i listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego i Państwowego Banku Rolnego. Dzięki tym kapitałom banki te miały możność udzielenia szeregu kredytów długoterminowych tak niezbędnych dla normalnego funkcjonowania warsztatów rolnych, przemysłowych, jak i rozwoju budownictwa.

Pogotowie kasowe P. K. O.

Pogotowie kasowe utrzymywane było stale na wysokim poziomie i na koniec roku sprawozdawczego wynosiło **33% natychmiast płatnych zobowiązań.** Podany stosunek procentowy dotyczy tylko gotówki i rachunków w bankach, co w sumie wynosi 201,5 milj. zł. Oprócz tego dysponuje P. K. O. znaczną wysokością aktywów płynnych, jak bilety skarbowe, weksle i akcepty najpoważniejszych banków oraz krótkoterminowe pożyczki na zastaw papierów wartościowych.

Wynik gospodarczy P. K. O. w 1933 r.

Rok sprawozdawczy zamyka P. K. O. nawdyżką bilansową w kwocie 5.864 tys. zł., a po uwzględnieniu wyniku Działu Ubezpieczeń na życie P. K. O. łączna **nadwyżka bilansowa wyniosła 6.895 tys. zł.**

Bank P. K. O.

Bank Polska Kasa Opieki — posiadający Oddziały w Paryżu i w Buenos-Aires powiększył w roku sprawozdawczym sieć swoich placówek zagranicznych przez otwarcie Oddziału na Palestynę w Tel-Aviv, oraz na mocy specjalnej umowy z Linją Gdynia—Ameryka, prowadzi ruch przekazowy między Polską a Stanami Zjednoczonemi i Kanadą. Pomimo krótkiego okresu działalności poszczególnych Oddziałów, wykazują one znaczny stosunkowo wzrost tak wkładów oszczędnościowych jak obrotów przekazowych.

Pewność i zaufanie.

Reasumując cyfrowe wyniki działalności P. K. O. należy podkreślić, że tylko w najogólniejszych zarysach nakreślają one całokształt prac dokonanych przez tę Skarbnicę Narodu. Krzewienie i propagowanie zasad zdrowej oszczędności i przezorności wśród najszerszych warstw społeczeństwa, udoskonalenie organizacji wewnętrznej, szybkość i taniość usług, to praca wymagająca znacznego nakładu sił i dzięki której dewizą tej Instytucji jest „pewność i zaufanie".

Zaufanie do P. K. O. tworzy nowe kapitały społeczne i oddaje je na usługi rozbudowy gospodarczej, a wyniki dotychczas przez P. K. O. osiągnięte są dobrą prognozą na przyszłość.

Z ŻYCIA PRZEMYSŁU

Przemysł włókienniczy w grudniu r. ub.

W grudniu r. ub. panował na rynkach włókienniczych w Łodzi zastój międzysezonowy. Jednakże w drugiej połowie miesiąca na rynku przędzy dało się zauważyć pewne ożywienie. Ożywienie to, pozostające w związku ze wzmożonem zapotrzebowaniem oraz zwyżką cen, wystąpiło szczególnie silnie z początkiem stycznia r. b. i pozostaje w związku z podjęciem produkcji przez średni i drobny przemysł dla potrzeb sezonu letniego. Również i produkcja większego przemysłu była nieco wyższa, aniżeli w listopadzie. Sytuacja finansowa włókiennictwa łódzkiego nie uległa poprawie, gdyż zapasy towarów zimowych ciążyły dalej na rynku.

Zatrudnienie w przemyśle bawełnianym

Liczba robotników, zatrudnionych w wielkim przemyśle bawełnianym, wynosiła z początkiem grudnia 37.800, a pod koniec tego miesiąca 36.100. W porównaniu z listopadem liczba ta nie uległa większym zmianom, kształtowała się natomiast na poziomie znacznie wyższym, aniżeli w grudniu 1932. Pracowało 6 dni w tygodniu 8 fabryk, 5 dni — 14 fabryk, 4 dni — 5 fabryk, a 3 dni jedna. Liczba robotniko-godzin wynosiła w grudniu 706.033, t. j. przeszło 90 tys. więcej, aniżeli w listopadzie i blisko o 170 tys. więcej, aniżeli w grudniu r. 1932. Wzrósł również w grudniu odsetek robotników zatrudnionych przez pełne 6 dni w tygodniu, dochodząc w trzecim tygodniu grudnia do 33%, podczas gdy w listopadzie wynosił 21%, a w grudniu 1932 17%.

Uruchomienie w grudniu zasługuje na szczególne podkreślenie, gdyż poraz pierwszy od 3 lat przemysł nie przeprowadził całkowitego zamknięcia fabryk na kilka tygodni. W okresie tym będącym okresem międzysezonowym nastąpił nawet wzrost zatrudnienia, co dowodzi optymistycznej oceny nadchodzącego sezonu.

Rehabilitacja cen

Uwagi na tle przemówienia p. ministra Zarzyckiego

W przemówieniu, jakie ostatnio wygłosił w Sejmie Minister Przemysłu i Handlu, z okazji rozpraw nad budżetem tego Ministerstwa, na uwagę zasługują wnioski, związane z oceną światowej sytuacji gospodarczej.

Pan Minister Zarzycki wskazał na pewną poprawę, jaka w tej dziedzinie zaznaczyła się w ciągu roku zeszłego. Produkcja w szeregu krajach wzrosła, względnie zahamowany został jej spadek. Ożywiły się obroty, zwłaszcza w handlu wewnętrznym, i ustał spadek obrotów w handlu zagranicznym. Ustał zniżkowy ruch cen, pociągając za sobą poprawę wypłacalności przedsiębiorstw. Skutkiem tego wystąpiła tendencja powrotu kapitałów na rynek, ułatwiając przesiębiorstwom inwestycje i gromadzenie zapasów.

Fakty te nie są niczem nowym. Od dość dawna sygnalizuje je prasa codzienna i fachowa zarówno nasza, jak zagraniczna. Niemniej jednak stwierdzenie ich, jako, że wychodzące z miarodajnych ust jednego z kierowników polityki gospodarczej, niewątpliwie doda otuchy tym wszystkim, którzy, zwątpiwszy w możność rychłej poprawy, odnoszą się sceptycznie do przejawów, mogących być zwiastunami mijającego przesilenia.

Jednakowoż dużo większe znaczenie od wskazania na te optymistyczne przejawy, ma ich ocena pod kątem widzenia przyczyn, które wpłynęły na to, że światowa sytuacja gospodarcza w roku zeszły uległa pewnemu odprężeniu. Zdaniem p. Ministra główną przyczyną było ustanie spadku cen. I tutaj coprawda możnaby zauważyć, że odkrycie związku między ruchem cen, a tętnem życia gospodarczego, nie jest niczem rewelacyjnem. Cena jest z jednej strony wyrazem przebiegu procesów gospodarczych, z drugiej zaś strony wywiera doniosły wpływ na kształtowanie się tych procesów. Tendencja zwyżkowa cen zachęca przedsiębiorcę do rozszerzania produkcji, kapitaliste — do inwestowania kapitałów, konsumenta — do czynienia zakupów. Tendencja zniżkowa cen ma wpływ przeciwny. Zwłaszcza, jeżeli trwając przez czas dłuższy staje się tendencją chroniczną, której kresu nie widać. Wszelka kalkulacja, czy to w przemyśle, czy też w rolnictwie, staje się niemożliwa z chwilą, gdy cena, będąca jednym z podstawowych elementów tej kalkulacji, jest wielkością malejącą i jeśli spadek cen nie jest wyrównany równoczesnem potanieniem kosztów produkcji.

Pod naciskiem takiej deflacji żyjemy od kilku już lat. Jest to nacisk jednostronny — bo dotyczy on w znacznie większej mierze cen, niż koszty produkcji, zwłaszcza zaś kosztów, na których wysokość przedsiębiorca nie ma wpływu. Deflacja cen stała się niemal psychozą, która paraliżuje aktywność przedsiębiorcy, zniechęca kapitalistę do lokat, wstrzymuje konsumenta od robienia zakupów i zapasów. W miarę trwania deflacji psychoza pogłębia się. Można powiedzieć, że w ogólnem przekonaniu nieuniknioną i jedyną właściwą linją ewolucji gospodarczej jest stała, zniżkowa tendencja cen, spychanych na coraz to niższy poziom.

Przemówienie Pana Ministra Zarzyckiego stwarza wyłom w tej atmosferze. Podkreślanie dodatnich skutków gospodarczych ustania spadku cen jest w pewnej mierze rehabilitacją nieufnie i niechętnie traktowanej przez szeroką opinję takiej ceny, która nie spada. Jest rehabilitacją takiej ceny, która przez swą stabilizację, stwarza warunki, w jakich rozszerzanie produkcji staje się interesem, stając się zkolei punktem wyjścia ożywienia gospodarczego.

Nowa ustawa monetarna w St. Zjednoczonych

Jak doniosła prasa codzienna senat przyjął projekty ustaw finansowo-monetarnych, zgłoszone przez Roosevelta wraz z poprawką sen. Pittmana, upoważniającą prezydenta do utrzymania parytetu między dolarem złotym a dolarem srebrnym, przez zmniejszenie wagi dolara srebrnego o 60 proc., jak również upoważniającą do wypuszczenia certyfikatów w srebrze.

Poprawka sen. Pittmana upoważnia ponadto prezydenta 1) do bicia dolarów srebrnych lub monety obiegowej, celem wykupienia certyfikatów srebrnych, 2) do stosowania innych opłat od bicia monet srebrnych dla zagranicy i od bicia monet srebrnych dla St. Zjedn., 3) zmniejszenia i ustalenia wagi środków obiegowych pomocniczych, celem utrzymania ich parytetu w stosunku do dolara złotego i srebrnego.

Wykupienie niewłaściwego świadectwa przemysłowego

Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie zwróciła się do Izby Skarbowej Grodzkiej z prośbą o umarzanie, w trybie art. 94 ustawy o podatku przemysłowym, dopłat do niewłaściwie wykupionego świadectwa przemysłowego oraz grzywien z tego tytułu w wypadkach, gdy niewłaściwe świadectwo było wykupione za zgodą władz, uwidocznioną bądź na deklaracjach, składanych przez podatnika przed wykupieniem, bądź też na świadectwach przemysłowych.

Kącik loteryjny

Każdy, nawet najbardziej trzeźwo myślący człowiek, ma swoje nieszkodliwe przesądy: wierzy, że pewne rzeczy, fakty, czy pojęcia przynoszą mu szczęście, inne zaś nie. Również i każdy niemal, kto gra na loterji, ma większe zaufanie do pewnych numerów, aniżeli do innych i chciałby je znaleźć u kolektora. Zasadniczo nie przedstawia to zbytnich trudności, ale przecież łatwo zdarzyć się może, że jeden i ten sam numer ma wielu amatorów, a w tym wypadku — ten kto pierwszy, ten naturalnie lepszy. Najlepiej więc nie odkładać kupna losu na ostatnią chwilę i zaopatrzyć się weń już w pierwszych dniach rozpoczęcia sprzedaży. W każdym zaś razie nie należy chybić ostatniego terminu odnawiania losów, gdyż opieszałość pod tym względem stać się może powodem licznych nieporozumień i przykrości, bowiem po upływie wspomnianego terminu los może być już sprzedany komu innemu. Przepis ten jest konieczny, gdyż z jednej strony zapobiega ewentualnym nadużyciom, z drugiej zaś — pozwala na branie udziału w grze tym, którzy dotychczas z tych czy innych powodów udziału tego nie brali.

Ciągnienie do pierwszej klasy 29-ej Loterji Państwowej rozpoczyna się 16 lutego. Przed tym więc terminem należy los wykupić, a w razie wygranej będzie można odrazu zainkasować gotówkę, bez żadnych trudności.

W sprawie oznaczania wyrobów polskich

W związku z toczącą się obecnie dyskusją parlamentarną nad projektem ustawy o oznaczaniu wyrobów wytwórczości polskiej, Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie opracowała szereg poprawek, jakie według jej opinji winny być wprowadzone do ustawy dla zapewnienia należytej ochrony interesów wytwórców.

Poprawki te zmierzają m. in. do tego, by decyzje organu, upoważnionego do wydawania i wycofywania zezwoleń na oznaczanie wyrobów krajowych znakiem rozpoznawczym, mogły być przez zainteresowane strony zaskarżane, nietylko z punktu widzenia ich wartości, ale także w zakresie ich merytorycznej treści. Pozatem Izba wysunęła postulat, by udzielone zezwolenia były wciągane do specjalnego rejestru, dostępnego dla zainteresowanych, podobnie, jak np. rejestr handlowy.

Z działalności spółek akcyjnych

Walne Zgromadzenie Sp. Akc. „Ardal"

W dniu 30 stycznia r. b. odbyło się w kancelarji notarjusza Szymańskiego walne doroczne zebranie akcjonarjuszy fabryki obuwia gumowego „Ardal" Sp. Akc. w Lidzie. Na zebraniu tem kapitał spółki reprezentowany był całkowicie.

Sprawozdanie z działalności spółki na rok operacyjny 1933 złożył prezes Salomon Melup, omawiając sytuację na rynku wewnętrznym i rynkach eksportowych. P. prezes Melup w imieniu władz spółki podniósł konieczność przeprowadzania niezbędnych inwestycyj, a więc wybudowania nowego gmachu fabrycznego, zainstalowania nowych maszyn i t. p., ponieważ walka konkurencyjna zmusza do obniżenia generalnych kosztów produkcji, co da się osiągnąć przez jej zwiększenie.

Zarząd zaproponował obniżenie kapitału akcyjnego o 250.000 zł. celem spisania na straty za lata ubiegłe i podwyższenie kapitału obrotowego również o sumę 250.000 celem przeprowadzenia zaprojektowanej rozbudowy i wyposażenia przedsiębiorstwa w nowe płynne środki.

W. Zgromadzenie jednogłośnie uchwaliło te propozycje, udzielając zarządowi absolutorjum i wyrażając prez. Melupowi podziękowanie za jego działalność dla dobra spółki.

Z Towarzystwa Ubezpieczeń „Polonia"

W dniu 30 b. m. na nadzwycz. Walnem Zgromadzeniu Akcjonarjuszy Tow. Ubezpieczeń „Polonia" uchwalono wprowadzenie w najbliższym terminie działu ubezpieczeń ziemiopłodów od gradu a to w związku z nabyciem przez tow. „Polonia" portfelu rolnego Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń „Snop".

GIEŁDY

Warszawa

(26.I. — 31.I.)

Na fakt zawarcia paktu o nieagresji między Polską a Niemcami giełda stołeczna mało reagowała, o czem świadczą w pierwszych dniach okresu sprawozdawczego mało zmienione notowania kursów przodujących walorów.

Złożyły się na to dwie przyczyny: pierwsza — ultimo, kiedy przypadają terminy płatności różnych zobowiązań, przeważnie zaś wynikłych na tle operacyj papierami wartościowemi; druga — to manewr spekulantów zawodowych, polegający na usiłowaniu sztucznego obniżenia kursów w tem przeświadczeniu, iż w najbliższej przyszłości kursy się podniosą, więc wyzyskanie różnicy nie będzie zbyt trudne. I rzeczywiście, pod koniec okresu już zarysowała się poprawa na całej linji.

Niewątpliwie spekulacja zawodową starać się będzie ujawnić aktywną działalność w kierunku właśnie papierow wartościowych, gdyż zyski na operacjach banknotami dolarowemi topnieją i topnieć będą w miarę stabilizowania się kursu dolara, co, zresztą, wcześniej czy później nastąpić musi.

Na rynku dewizowym obroty dewizami zagranicznemi w stosunku do obrotów z okresu poprzedniego znacznie się skurczyły. Ponieważ niektóre dewizy były w zaofiarowaniu, więc Bank je nabywał, co nie przeszkadzało mu łącznie z innemi bankami pokryć zapotrzebowanie na pozostałe dewizy. Tendencja dla dewiz była słabsza. Paryż i po części Medjolan miały tendencję lekko zwyżkową, natomiast pozostałe, stanowiące znakomitą większość, sprzedawano po kursach więcej lub mniej obniżonych. Największą stratę kursową poniosły dewizy na Londyn, Nowy Jork, Amsterdam i Pragę.

Rynek pożyczek państwowych rozwijał się pomyślnie, a to dzięki dużej przewadze popytu nad podażą. Większem, niż zwykle zainteresowaniem, cieszyły się: 5% Poż. Konwersyjna, 5% Konwers. Poż. Kolejowa oraz 6% Poż. Dolarowa. Oddziałało to w znacznym stopniu na wzrost kursów. Obroty były liczne i ożywione. Inne pożyczki, nie wykluczając premjowych, podążyły również w kierunku zwyżkowym. Najwięcej obrotów dokonano 7% Poż. Stabilizacyjną, której operacje miały poczęści podłoże spekulacyjne.

Rynek prywatnych papierów lokacyjnych cechował również nastrój mocniejszy. Na plan pierwszy się wysunęły listy zastawnych towarzystw kredytowych warszawskich, z których lwia część obrotów przypada na 8% L. Z. m. Warszawy. Listy zast. towarzystw prowincjonalnych pojawiły się na rynku w ograniczonej ilości, przeco obroty były sporadyczne, więc określenie tendencji jest niemożliwe. Obligacje magistrackie były wprawdzie mocniejsze, lecz w nikłych obrotach, gdyż uczuwać się dawał dotkliwy brak materjału.

Rynek akcyjny cechowała bezczynność, gdyż tylko dwie akcje, a mianowicie Bank Polski i Starachowice były przedmiotem codziennych obrotów, natomiast pozostałemi, nie wykluczając tym razem Lilpopów, zawierano nieliczne tranzakcje. Tendencja — niejednolite. Akcje Banku Polskiego, wobec zbliżającego się ogólnego zebrania akcjonarjuszów, na którem oznaczona będzie wysokość i termin wypłaty dywidendy za 1933 r., budziły większe zainteresowanie, aczkolwiek proponowane przez Radę Banku 8% jest rzeczą już przesądzoną. Akcje te osiągnęły dość znaczny przyrost kursu, bo aż 4.5%. Drobną zwyżkę osiągnęły Starachowice. Pozostałe akcje (Lilpop, Ostrowiec i Haberbusch) nieznacznie się obniżyły.

Dewizy: Belgja 123.85—123.65 —123.77. Gdańsk 172.78—172.70 — 172.80, Holandja 357.20 — 356.50 — 356.65. Kopenhaga 124.75 — 124.50 (na początku okresu, następnie bowiem brak notowań), Londyn 27.88 — 27.90 —27.68, Nowy Jork 5.58—5.50½ — 5.51. Kabel 5.59½ — 5.61 — 5.52½ — 5.53, Oslo 140.25 (kurs ten dotyczy pierwszego dnia okresu), Paryż 34.90—34.91, Praga 26.30—26.25—26.26, Sztokholm 144—143.15. Szwajcarja 172.10 —172.15—172.06—172.10, Włochy 46.69 — 46.66 — 46.69.

Obroty międzybankowe: Berlin 209.50 — 210.10 — 210.60.

Papiery państwowe: 3% Prem. Poż. Budowlana 41.30 — 42.25 — 41.50 — 41.90. Dolarówka 51.75 — 52.40 — 52.50, 4% Prem. Poż. Inwestycyjna w sztukach zwykłych 107.50, w pełnych serjach 112 — 112.25, 5% Poż. Konwersyjna 56.25 — 58. 5% Konwersyjna Poż. Kolejowa 51.50 — 55, 6% Poż. Dolarowa 62.75 — 64.50, 7% Poż. Stabilizacyjna w odcinkach po dolar. 1000 — 57.38 — 57.13 — 58.13. w odcinkach po dol. 500 — 57.75 — 58.75 — 57.50 — 58.63 po dol. 100 — 60.75 — 60.50. 7% L. Z. Państw. Banku Rolnego oraz 7% L. Z. i Oblig. Komunal. Banku Gosp. Krajowego 83.25, 8% L. Z. P. B. R. oraz 8% L. Z. i Oblig. Komunal. B. G. K. 94, 8% Oblig. Budowl. B. G. K. 93.

Prywatne papiery lokacyjne: 4% L. Z. Ziemskie 41, 4½% L. Z. Ziemskie 49.50 — 50.50 — 50.25. 7% L. Z. Ziemskie (dolarowe) w odcinkach po dol. 1000 — 41 — 41.25 — 41. w odcinkach po dol. 500 — 41 — 42.25, w odcinkach 100 — 42. 4½% L. Z. m. Warszawy 58.50 — 58 — 58.38. 5% L. Z. m. Warszawy 63.75—63.50 — 64, 8% L. Z. m. Warszawy 54 — 53.13 — 54 (odcinki po zł. 1000 — 54.25 — 54 — 54.25), 5% L. Z. m. Częstochowy (dawne) 54.50, 5% L. Z. m. Kalisza (dawne) 54, 8% L. Z. m. Łodzi 50, 5% L. Z. m. Piotrkowa z 1933 r. 47—46.88, 6% Oblig. m. st. Warszawy VIII i IX poz. 51.

Akcje: Bank Polski 84.25—87. Lilpop 10.80 — 10.75. Ostrowiec 21.80. Starachowice 10.10—10.25. Haberbusch 39.50 — 39.75.

Obroty prywatne papierami procentowemi: 8% Poż. z 1925 r. (Dillon) 73.50 — 77, 7% Poż. Śląska 54 w żądaniu — 57.50 w płaceniu, 7% Poż. m. st. Warszawy 54 w żądaniu — 56.50 w płaceniu, 5% Renta Ziemska 55.25 — 54.50 — 55.50 w płaceniu, 3% Renta Ziemska: odcinki po zł. 5000 — 65.50 — 67, odcinki po zł. 1000 — 82.50 — 83 — 82.50, odcinki po zł. 500 — 89 — 87, odcinki po zł. 100 — 90. 6% Bony m. st. Warszawy: dwuletnie 76.50 — 77 w płaceniu, trzyletnie 69 — 70 w płaceniu.

Rynek prywatny: Banknoty: dolarowe 5.58 — 5.51, sowieckie 1.17 — 1.08, niemieckie 209.25 — 210, angielskie 27.90 — 27.68, austrjackie 97.50—99. czechosłowackie 24.15 — 24.20 — 24.15, włoskie 46.80.

Monety: rubel złoty 4.62 — 4.61¾ — 4.62½, dolar złoty 8.94½ — 8.95 — 8.93¾.

Giełdy zamiejscowe.

(25.I. — 30.I.)

Łódź.

Banknoty dolarowe: 5.58 — 5.55 — 5.52 (w żądaniu), 3% Prem. Poż. Budowlana 41 — 41.50 (w płaceniu), Dolarówka 51.25 — 51.50 — 52 (w płaceniu), 4% Prem. Poż. Inwestycyjna 106.90 — 107 (w płaceniu). 7% Poż. Stabilizacyjna 57 (z 26.I.).

Kraków.

3% Prem. Poż. Budowlana 41.75, 4½% L. Z. Skonw. b. Banku Krajowego 57.50. Akcje Banku Polskiego 84 (z 26.I). Zieleniewski i Fitzner-Gampner 5.76 (z 25.I.).

Poznań.

Listy Zast. Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego: 4½% dolarowe, Serji K z 1933 r. 48 — 48.50 — 47.50, 4½% dolarowe Serji K z 1933 r. w złocie 43, 4% Konw. estempl. 40 — 40.50.

Zastrzeżone papiery

Urząd Długów Państwa zawiadamia, iż Sąd Okręgowy Wydz. V w Warszawie **wzbronił wszelkich wypłat oraz dokonywania jakichkolwiek tranzakcyj** następującemi obligacjami:

5% Państwowej Pożyczki Konwersyjnej z 1924 r.

1) decyzją z dnia 15 listopada 1933 r. Nr. V. Z. 290/32 obligacjami Nr.Nr. 2044929 do 2044933 wł., 3068535 do 3068537 nom. wart. po 10 zł. każda, Nr. 3319095 nom. wart. 50 zł., Nr. 4160032 nom. wart. 100 zł., Nr. 4144964 nom. wart. 500 zł. oraz świadectwami ułamkowemi tejże pożyczki Nr. 191269 nom. wart. 1 zł., Nr.Nr. 82531, 311894, nom. wart. po 3 zł. każda, Nr. 77814 nom. wart. 5 zł.

2) decyzją z dnia 15 listopada 1933 r. Nr. V. Co. 876/33 obligacjami Nr.Nr. 3572066 do 3572069 wł. nom. wart. po 10 zł. każda, Nr. 3359708 nom. wart. 50 zł., Nr.Nr. 4216443 do 4216444 wł. nom. wart. po 100 zł. każda, oraz świadectwami ułamkowemi tejże pożyczki Nr.Nr. 532504, 532505 nom. wart. po 1 zł. każde, Nr.Nr. 334544 do 334549 nom. wart. po 3 zł. każde.

3) decyzją z dnia 15 listopada 1933 r. Nr. V. Co. 988/33 obligacjami Nr. 3053556 nom. wart. 10 zł., Nr.Nr. 4151090 do 4151093 wł. nom. wart. po 100 zł. każda, Nr.Nr. 4138188 do 4138191 wł. nom. wart. po 500 zł. każda, oraz świadectwami ułamkowemi tejże pożyczki Nr. Nr. od 304604 do 304606 włącznie nom. wart. po 1 zł. każde.

4) decyzją z dnia 29 listopada 1933 r. Nr. V. Co. 1103/33 obligacjami Nr.Nr. 4107731 nom. wart. 500 zł., Nr.Nr. 4249204 do 4249206 włącznie nom. wart. po 1.000 zł.

Obligacjami 20-letniej 6% Pożyczki Dolarowej w złocie z 1920 r.

1) decyzją z dnia 17 stycznia 1923 r. N. V. Z. 1364/22 obligacjami Nr. A. 97681 nom. wart. 50 dolarów i Nr. B. 44338 nom. wart. 100 dolarów.

2) decyzją z dnia 25 kwietnia 1923 r. N. V. Z. 1254/22 obligacja Nr. B. 10815 nom. wart. 100 dolarów.

Ponadto Sąd **uchylił zakaz dokonywania wypłat i tranzakcyj** następującemi obligacjami:

5% Poż. Konwersyjnej.

1) decyzją z dnia 10 maja 1933 r. Nr. V. Z. 1002/29 obligacjami Nr.Nr. 4076054 do 4076055 nom. wart. po 500 zł. każda.

2) decyzją z dnia 15 listopada 1933 r. Nr. V. Co. 75/33 obligacjami Nr.Nr. 3660950 do 3660955 włącznie nom. wart. po 10 zł., Nr.Nr. 3425546 do 3425547 nom. wart. 50 zł., Nr. 4224143 nom. wart. 100 zł.

3) decyzją z dnia 15 listopada 1933 r. Nr. V. Z. 2562/31 obligacjami Nr.Nr. 1832687 do 1832689 wł., Nr. 2901082 nom. wart. po 10 zł. każda, Nr.Nr. 3141712 do 3141718 wł., Nr.Nr. 3141893 do 3141894 wł. nom. wart. po 50 zł. każda, Nr. 4055668 nom. wart. 2.000 zł.

6% Poż. Dolarowej obligację pożyczki Nr. B. 44338 nom. wart. 50 dolarów, oraz unieważnił następujące obligacje tejże pożyczki:

1) decyzją z dnia 24 grudnia 1926 r. Nr. V. Z. 419/23 obligację Nr. B. 33462 nom. wart. 100 dolarów,

2) decyzją z dnia 10 lutego 1926 r. Nr. V. Z. 622/23 obligacje Nr. A. 90811 nom. wart. 50 dolarów i Nr. B. 40523 nom. wart. 100 dolarów.

Wzbronienie wypłat.

Wydział V Sądu Okręgowego w Warszawie wzbronił wypłat oraz dokonywania jakichkolwiek tranzakcyj następującemi tytułami na okaziciela:

5% Państw. Poż. Konwersyjna z 1924 r.

Na zł. 2000.— Nr. 4351897.
Na zł. 1000.— Nr. 4332913.
Po zł. 500.— Nr.Nr. 4138753 4138754.
Na zł. 100.— Nr. 4152046.
Po zł. 50.— Nr.Nr. 464001 — 464003 3316261.
Po zł. 10.— Nr. Nr. 2800307 2800310 3055091/94.
Świad. ułamk. po zł. 3.— Nr. 305379/81.
Akcjami Fabr. Cukru „Czersk" Nr.Nr. 1807/15 45701/90.

Akcjami Tow. Naftowego Bracia Nobel w Polsce.

Nr.Nr. 14271/5 17421/25 33136/45 42221/50 43641/50 45621/30 45831/40 52451/60 70461/80.

Termin zgłaszania sprzeciwu do dn. 30.I.1936 r.

(Monitor Polski Nr. 24 z dnia 30.I.1934 r.).

OGŁOSZENIE BANKU POLSKIEGO.

Bank Polski podaje do wiadomości o zagubieniu **akcyj Banku Polskiego :**

Nr.Nr. 388737 — 738.

Termin składania sprzeciwu do dn. 26.4.1934 r.

(Mon. Polski Nr. 21 z dn. 26.I. 1934 r.).

Zastrzeżone przez Urząd Śledczy.

4% Prem. Poż. Dolarowa ser. III.

Nr.Nr. 10250 24602 100364 124824—825 127902—903 129404 148767 158557 158885 178745 194398 253815 464657 770594 798430 910997 940702 940704—706 941000 977227 1073861 1102040 1145524 1190088 1214136 1248646 1338651 1372206 1431883 1474146.

164425 165225 166183 166640 167471 168120 168121 168247 168333 168830.

Wygrane:

Na fr. 250.000,— S. 99419 Nr. 23.

Na fr. 2500,— S. 161905 Nr. 7.

Na fr. 1000,— S. 89697 Nr. 8.

Po fr. 500,— S. 45959 Nr. 12 S. 112727 Nr. 9.

Po fr. 150,— S. 9199 Nr. 17 S. 11202 Nr. 10 S. 13521 Nr. 7 S. 21887 Nr. 10 S. 38222 Nr. 8 S. 45959 Nr. 19 S. 65578 Nr. 20 S. 71223 Nr. 22 S. 84362 Nr. 11 S. 100537 Nr. 4 S. 111739 Nr. 12 S. 119336 Nr. 17 S. 120678 Nr 17 S. 132147 Nr. 21 S. 143474 Nr. 20 S. 144888 Nr. 5 S. 145041 Nr. 5 S. 160105 Nr. 2 4 21.

Za pozostałe numery, zawarte w powyższych serjach, wylosowanych do amortyzacji, na które wygrane nie padły, wypłaca się po **fr. 110**.

Wypłata od dn. 2 stycznia 1935 r.

LOSOWANIA

3% Premjowa Pożyczka Budowlana

Serji I.

Losowanie z dn. 1 lutego 1934 r.

Wygrane:

Na zł. 250000 Nr. 710317.

Na zł. 50000 Nr. 671649.

Po zł. 10000 Nr.Nr. 19462 176445 545880 574872 584070 680003 701053 740857 784464 914291.

Po zł. 1000 Nr.Nr. 42805 43841 49656 55425 75695 83707 95363 96073 97134 100768 108129 114417 128358 132577 157943 166021 174548 175510 176648 176740 197018 197730 205250 205997 212457 220562 224792 227874 229432 230098 236412 258367 297457 311717 344432 352496 362092 364511 384538 399525 406044 424643 436208 444690 446643 448046 451460 469652 481444 484691 497502 516442 521632 523362 524609 526032 527373 528389 549843 557572 559699 565668 568051 599321 608117 615607 626505 635896 645014 667523 694622 699248 708069 755952 764995 771110 779873 811924 818871 819658 821152 822695 824406 827504 864215 864706 879144 900370 906461 911245 914711 920729 948380 950605 953481 954145 957908 966850 974786 996403.

Wypłata natychmiastowa.

Bony Funduszu Inwestycyjnego

po zł. 25 wart. nom.

Losowanie z dn. 1 lutego 1934 r.

Nr.Nr. **15056 19116 23355 26261 31525 38227 38889.**

Wylosowano siedem numerów Bonów dla każdej z 10 seryj wygranych, łącznie więc 70 sztuk.

Wypłata natychmiastowa po zł. 100 na każdy Bon.

2% Pożyczka m. Brukseli z 1905 r. po fr. 100.—

Losowanie z dnia 15 stycznia 1934 roku.

Amortyzacja :

Serje : 51 1798 1948 2745 2943 3794 4094 4638 4792 6329 8156 8276 8315 8835 9199 10154 10359 11202 11218 13521 13780 14101 14120 14889 15557 16517 17955 18380 18868 18973 19131 19154 19321 19620 21628 21887 22158 25694 27733 28367 28682 29528 30657 31811 33034 33378 36611 36776 37620 38222 38433 39508 39723 39796 43978 44931 45140 45176 45521 45931 45959 46019 47654 48884 50222 51912 53897 54658 56263 57321 57606 59458 63661 63728 65578 66136 66187 66833 67741 68480 68584 69159 70336 71223 71234 73675 73888 74239 75240 77182 78425 78801 79695 80072 80787 80803 81082 84358 84362 84700 88069 89212 89697 90646 91494 91937 91992 92499 93635 94718 94789 95364 95384 95459 95730 96824 97046 97457 98355 99419 99983 100537 101965 103664 107161 108228 108477 108879 109954 111032 111739 112727 112892 113081 113113 114540 114907 115580 116140 118613 119120 119336 120448 120487 120678 122157 124202 124870 125725 126998 129489 130202 130537 132147 133638 134300 135386 137116 137720 139105 140137 140524 140792 141120 141493 142377 142504 143458 143474 143723 144888 145038 145041 145488 146022 146627 147687 147958 148763 149410 149616 146759 150135 150194 150905 154408 154830 154851 155669 156070 159076 159161 160105 161905 162685 162945 163590

6% POŻYCZKA NARODOWA

Termin wpłaty V raty Pożyczki Narodowej upływa 5 b. m.

Terminarz akcjonarjusza

12 lutego.

„Sp. Akc. Technika Gorzelnicza w likwidacji“ — o godz. 18-ej w lokalu biura Zarządu w Warszawie przy ul. Wroniej 69.

15 lutego.

Belgijska Spółka Akcyjna Warszawskiej Fabryki Drutu, Sztyftów i Gwoździ — o godz. 13-ej w siedzibie Zarządu w Brukseli 204 Rue Royale.

„Pionier“, Sp. Akc. dla poszukiwania, wydobywania minerałów bitumicznych — nadzwyczajne — o godz. 10-ej we Lwowie, w lokalu Spółki, przy ul. Mikołaja 23.

17 lutego.

Sp. Akc. „Warszawski Młyn Parowy“ — o godz. 12-ej w siedzibie Spółki w Warszawie przy ul. Objazdowej 2.

19 lutego.

Tow. Manuf. Bawełnianej Lorentz i Krusche, Sp. Akc. w Zgierzu — nadzwyczajne — o godz. 17-ej w lokalu Spółki w Zgierzu przy ul. 1-go Maja 5.

Centrala Przemysłu Rzeźnickiego, Sp. Akc. w likwidacji — o godz. 16-ej w Restauracji Cechowej w Poznaniu przy ul. Sew. Mielżyńskiego 23.

Polski Syndykat Ogrodniczy, Sp. Akc. w likwidacji — o godz. 18-ej w lokalu Warsz. Tow. Ogrodniczego w Warszawie, Bagatela 3.

20 lutego.

Zakł. Przem. „Standard-Gips“, Sp. Akc. — o godz. 18-ej w lokalu Spółki przy ul. Mazowieckiej 11.

22 lutego.

Tow. Zakł. Metal. B. Hantke w Warszawie, Sp. Akc. — o godz. 16-ej w lokalu Biura Zarządu w Warszawie przy ul. Srebrnej 9.

Modrzejowskie Zakł. Górniczo-Hutnicze, Sp. Akc. — o godz. 17-ej w lokalu biura Zarządu w Warszawie przy ul. Srebrnej 9.

24 lutego.

Browar Kuntersztyn, Sp. Akc. — o godz. 10-ej w sali obrad Spółki w Grudziądzu przy ul. Ks. Budkiewicza 39.

Warsz. Tow. Pożyczkowe na Zastaw Ruchomości, Sp. Akc. — o godz. 18-ej w lokalu Towarzystwa pl. Napoleona 2.

10% Pożyczka Kolejowa

W dniu 1 lutego r. b. odbyło się, zgodnie z planem amortyzacyjnym, ostatnie losowanie 10% Poż. Kolejowej.

Tabelę zamieścimy w jednym z najbliższych numerów.

REDAKCJA I DZIAŁ OGŁOSZEŃ: ulica Śniadeckich 9, telefon 8-38-19. Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od godz. 5—6. **ADMINISTRACJA:** w Domu Bankowym Zjednoczonych Bankowców Antoni Pawlikowski i S-ka w Warszawie ulica Mazowiecka Nr. 1, telefon 220-70 — Konto P. K. O. Nr. 27111. **Warunki prenumeraty** w Warszawie i na prowincji: Rocznie zł. 20.— Półrocznie zł. 10.— Kwartalnie zł. 5,— Miesięcznie zł. 1,80.— Zagranicą rocznie zł. 24.— Numer pojedyńczy 50 groszy. **Cena ogłoszeń:** 1 strona zł. 800.—; ½ strony zł. 450.—; ¼ strony zł. 250—; 1/8 strony zł. 150.—.

Redaktor: Maksymiljan Polikier. Zakł. Graf. E. i D-ra K. Koziańskich Wydawca: Helena Polikierowa